Dziennik ŁÓDZKI
Ukazuje się od 1884 roku
junior

Gumisiowe Kalosze

Szkoła Podstawowa nr1 im. Wł. Jagiełły w
ul. Warszawska 39
95-010, Stryków

Numer 24 11/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Wideo, kamera, ściana-akcja! Wideo, kamera, ściana-akcja! I tak przez 8 godzin kręcenia reklamy, w której brałem udział.

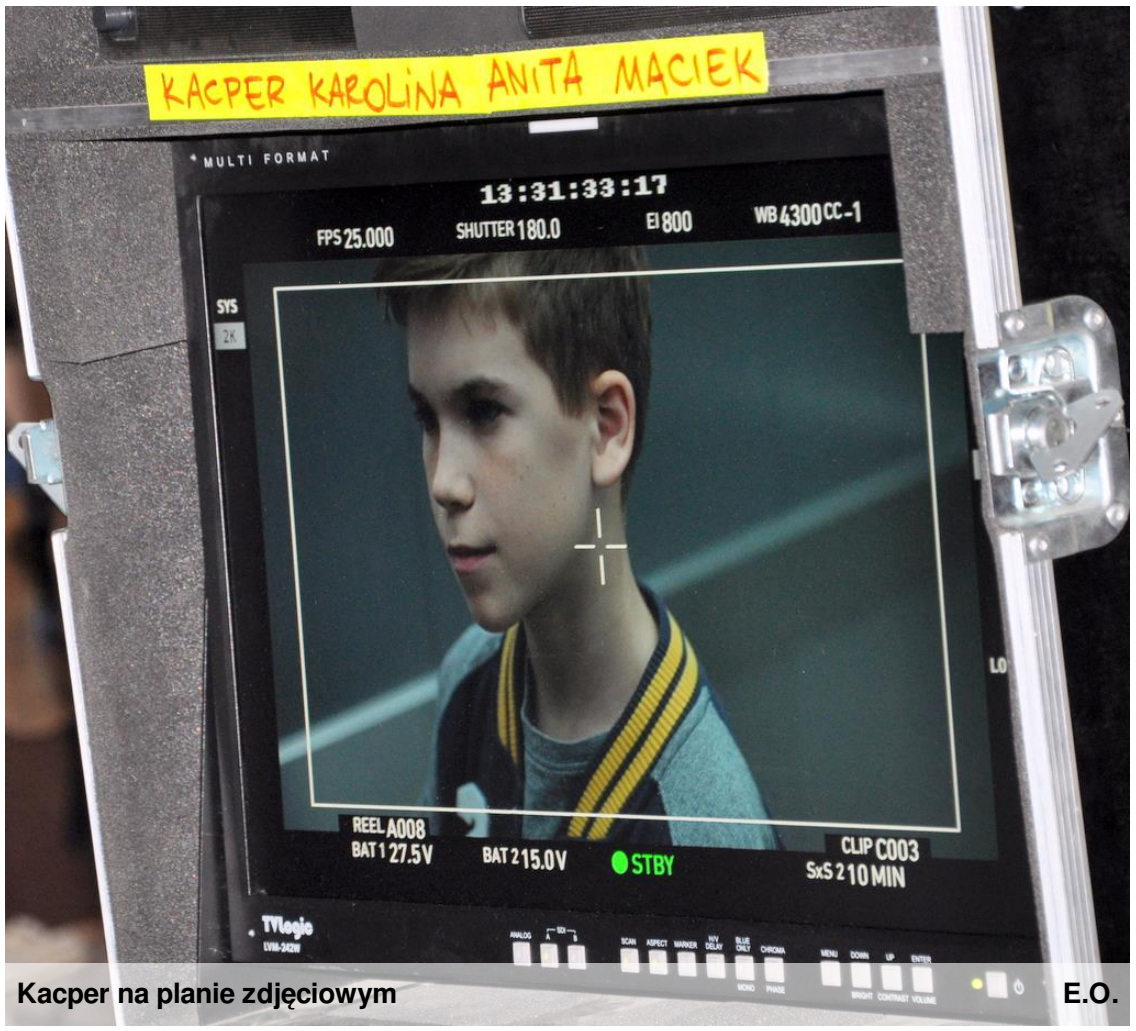

Kacper na planie zdjęciowym E.O.

Reklamy… hm- nie lubimy ich. Każdy ciągle narzeka na reklamy puszczane w TV. Tymczasem za taką jedną reklamą kryją się ogromne pieniądze i wysiłek ze strony całej ekipy.
-Na planie tak ze 40, a w ogóle razem z reprodukcją i postprodukcją to z 70 albo i więcej – mówi, zapytany o ilość ludzi pracujących na planie, reżyser reklamy - Łukasz Jaworski pseudonim Jey Jey. Każdy pełni jakąś funkcje. Nad reklamą pracuje między innymi: charakteryzator, montażysta, dyżurny planu, a nawet sekretarka planu. Ta ostatnia (Bogna Szewczyk) powiedziała mi o swoich obowiązkach tak: Pilnuję ciągłości montażowej, żeby tekst się zgadzał, spisuję ujęcia, ile trwają, spisuję time kody – żeby zgadzał się dźwięk z obrazem. Jeden z panów miał za zadanie, by dbać o trzymanego przez aktorkę arbuza. Wiele razy okręcał go folią i poprawiał jego wygląd.
dalej czytaj str. 3

Asamblaż (czyt. na str.2)

w sztuce kompozycja z przedmiotów gotowych, trójwymiarowa odmiana kolażu. Praca złożona z różnego rodzaju przedmiotów: codziennego użytku, bezużytecznych fragmentów, form naturalnych, wszelkich możliwych obiektów.

asamblaż E.O.

Bili z WOŚP rekord Guinnesa

Gabrysia i Oliwka E.O.

Nowe twarze w redakcji "Gumisiowych Kaloszy"

Nowy rok szkolny niesie zmiany. Odeszli redaktorzy gazetki z klasy VI. Czy czwartoklasiści zastąpią ich godnie? Czas pokaże, na razie są pełni zapału i pomysłów. Można przeczytać już ich pierwsze teksty.
red. Ewa Olszewska

nowy skład redakcji E.O.

Artysta nauczycielem???

Wywiad z nauczycielem plastyki Krzysztofem Wosikiem przeprowadzony przez dziennikarzy z nowego redakcyjnego składu. (debiut dziennikarski)

Krzysztof Wosik E.O.

Jaki styl malarstwa jest Panu najbliższy?
Interesują mnie obiekty i instalacje plastyczne oraz taka technika, która nazywa się asamblaż. Jeśli chodzi o technikę, to bardzo lubię prace nieżyjącego artysty Władysława Hasiora.
Za jaką największą sumę sprzedał pan swoją pracę?
Za 6 tysięcy sprzedałem w 1997r taki obiekt, który znajduje się w Poznaniu w Centrum Sztuki Dziecka – taki duży skarbiec na kołach. Idea tego jest taka, by został otwarty za 50 lat od daty utworzenia, czyli w 2047 roku.
Jakiego malarza Pan najbardziej ceni?
Współczesnego Wilhelma Sasnala oraz Basię Bandę. Za co ich lubię? W sumie nie wiem, ale wywołują u mnie jakieś emocje, skojarzenia i o to chyba chodzi w sztuce.
U nas w szkole pracuje Pan tylko jednego dnia, czy ma Pan gdzieś indziej jeszcze jakąś pracę?
Tak, pracuję jeszcze w dwóch szpitalach psychiatrycznych w Łodzi i w Warcie oraz współpracuję ze studiem projektowania wnętrz - robię tapety.
Dlaczego Pan jest taki wyluzowany a inni nauczyciele tacy spięci?
Nie wiem, jestem, jaki jestem. Taki mam charakter.
Czy daje Pan rodzinie albo przyjaciołom swoje prace na prezenty?
Kiedyś dawałem, ale się już nasycili, teraz oddaję je do galerii.
Proszę zdradzić, po co zbiera Pan te różne popsute rzeczy, zniszczone zabawki?
To nie jest żadna tajemnica, wykorzystuję je w pracach, właśnie w mojej ulubionej technice asamblażu.
Ile miał Pan wernisaży?
Indywidualnie to kilkanaście. Ale często biorę też udział w wystawach zbiorowych.
Jakie jest Pana największe życiowe osiągnięcie?
Chyba to, że robię to co lubię, że każdego dnia mogę z dziećmi i młodzieżą zrobić jakieś prace.
Czy w naszej szkole są uzdolnieni uczniowie?
Pewnie, że są, ale zdolności nie są najważniejsze, a włożona praca i chęci.
Czy chciałby Pan, by dzieci na przykład za 100 lat uczyły się o Panu z podręczników do plastyki?
No pewnie, że chciałbym, he, he.
Czy w szkole podstawowej nauczyciel plastyki odkrył w Panu talent?
Nie pamiętam swojej Pani od plastyki. W szkole podstawowej nie interesowałem się za bardzo sztuką, bardziej zoologią a w szczególności nauką o owadach. Jakieś zdolności miałem i piątka z plastyki nie była nigdy problemem, ale nie było to moją pasją. Sztuką zacząłem się interesować w liceum. Przełomowym momentem była wystawa ARSENAŁ 85 w Warszawie.
Czy zdarzało się Panu rysować na lekcjach na marginesach zeszytów?
Tak, tylko nie na marginesach a na okładkach zeszytów. Moja mama dostawała szału.
ciąg dalszy czytaj str. 4

Każdy mógł zostać świętym Mikołajem

U Madzi w domu E.O.

Udało się spełnić wszystkie możliwe do spełnienia marzenia chorych dziewczynek: Alicji ze Strykowa i Madzi z Łodzi. 6 grudnia nauczyciele z uczniami w mikołajowych czapkach udali się z prezentami do dziewczynek. Dzięki ofiarności rodziców uczniów i nauczycieli zaangażowanych w zbiórkę udało się zakupić dla Alicji Góralczyk wiele produktów z grupy suplementów diety, wymarzone interaktywne zwierzątka, ogromną ilość książeczek, ubranek i zabawek. Za zebrane pieniążki dziewczynka z mamą weźmie udział w turnusie rehabilitacyjnym. Magda Loręcka otrzymała oprócz systematycznie przekazywanych pojemników złotych monet i worków z nakrętkami, wymarzony telewizor, ogromny zestaw klocków Lego i podobnie jak Alicja wiele ubranek, książeczek, zabawkowych koników oraz słodyczy. Dziewczynka wraz z mamą wykonała w podziękowaniu plakat, który zawiśnie w szkole na honorowym miejscu na samorządowej gazetce.
Mikołajki na pewno na długo pozostaną w pamięci dziewczynek jako wyjątkowy i cudowny dzień, a prezenty będą cieszyły jeszcze przez wiele miesięcy, a nawet lat. Dziękujemy wszystkim za pomoc. Nagrodą dla wszystkich, którzy przyczynili się do spełnienia marzeń dziewczynek, niech będzie widok uśmiechniętych buziek Madzi i Alicji.

c.d ze str 1
Prace nad stworzeniem reklamy jest ciężka, ale z moich obserwacji wynika, że gdy czeka się na swoje zadanie, można trochę pospać lub pograć na komputerze. Grupki osób zajmowały się np. graniem w strategiczne gry, by w jednej chwili zmobilizować siły i łączyć kawałki filmu w jeden, inna grupka podsypiała na fotelach, by w momencie, gdy padła komenda „zmiana windy", przerobić jej ściany i zrobić wejście od tyłu. Dzień zdjęciowy na planie, to było super przeżycie i taka swego rodzaju przygoda. Reklama ze mną, jest już w TV. Teraz moja rodzina tylko siedzi przed ekranem i ogląda reklamy, czekając na tę jedną i wszyscy śmiejemy się, że to filmy przerywają nam bloki reklamowe.

Kacper Olszewski

W domu u Ali E.O.

Madzia E.O.

Ala E.O.

KARCIANI PIŁKARZE

Niemal wszyscy chłopcy zbierają karty piłkarzy ligi mistrzów, a następnie się wymieniamy. Za jednego rzadkiego piłkarza można dostać kilku słabszych. Na każdej karcie jest pokazana ilość punktów jaką ma piłkarz. - jest to taka jego wartość. Mamy zajęte wszystkie przerwy, przynosi nam to wiele radości i masę emocji. Dziewczyny oczywiście nie rozumieją naszej pasji i mówią, że jesteśmy dziecinni, ale to nas w ogóle nie obchodzi. Najważniejsze, by udało się dostać kartę, której jeszcze nie mamy.

Oliwier

KSIĄŻKA ARTYSTYCZNA Z WIERSZAMI TUWIMA

konkursowe prace E.O.

W wojewódzkim konkursie „Zostań wydawcą Tuwima" przeprowadzonym w ramach kampanii społecznej „Łódzkie Czyta" uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Władysława Jagiełły w Strykowie (Natalia Chabros, Aleksandra Figura, Kacper Olszewski, Wiktoria Okrój, Magdalena Giemza, Alicja Kowalczyk, Filip Hrycajewski) otrzymali specjalne wyróżnienia za prace, które ze względu na wysoką estetykę i poziom artystyczny, zostaną przekazane do Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się podczas Salonu Ciekawej Książki, który miał miejsce w ten weekend w Łodzi. Prace powstały pod kierunkiem artysty Krzysztofa Wosika, który pracuje w szkole jako nauczyciel plastyk. (W tym wydaniu gazetki wywiad z nauczycielem, czytaj str.2) Nagrody w imieniu laureatów odebrał nauczyciel wraz z reprezentującym uczniów Kacprem Olszewskim.

Na zdjęciu kilka prezentowanych prac właśnie uczniów Jedynki.
Kolejne nietuzinkowe prace uczniów można oglądać na stronie internetowej szkoły (www.spnr1.pl) w zakładce prace artystyczne.
Plakaty 4 czwartoklasistów zostały wysłane na konkurs "I Ty zostań tropicielem witamin"

dokończenie ze str. 2

podręczników były pokryte rysunkami.

Nie szkoda Panu czasu na pracę w szkole? Co taka praca Ci daje?

Absolutnie nie szkoda, bardzo lubię pracę z dziećmi. Od 1997 roku prowadzę warsztaty plastyczne z dziećmi i młodzieżą. Zajęcia plastyczne są dopełnieniem mojej drogi twórczej i są jej nierozerwalną częścią. Bardzo często realizacje dzieci są inspiracją do moich własnych prac i odwrotnie.

Czy projektuje Pan tapety, którymi można wytapetować ściany w domu? Czy to są rzeczy na zamówienie?

Nie są to w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Jednak bardzo często przyklejane są na ściany. Najczęściej są to wielkoformatowe wydruki moich grafik, które dzięki rozwiniętej technologii nanoszone są na papier, płyty PCV, drewniane blaty a nawet na tafle szkła. Później te wydruki stają się częścią ścian lub mebli w restauracjach, centach handlowych, biurach lub mieszkań prywatnych.

Co takiego robi Pan w szpitalach psychiatrycznych?

W szpitalach prowadzę zajęcia z Artterapii. Pracuję szczególnie z młodzieżą. Są to pewnego rodzaju zajęcia plastyczne mające na celu uaktywnić młodych ludzi, chorych na bardzo ciężkie choroby np.: schizofrenia , anoreksja, bulimia , depresja. Niekiedy moje zajęcia pomagają w diagnozowaniu przyczyn tych chorób.

asamblaż E.O.

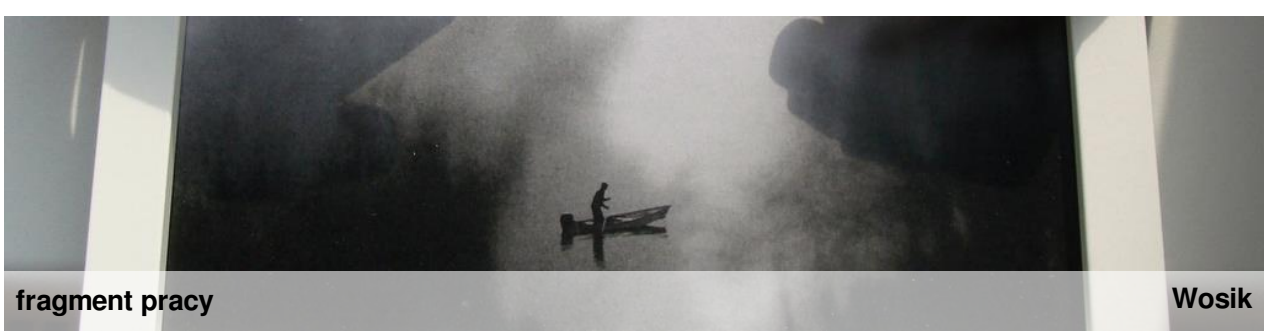

fragment pracy Wosik

Słów kilka o bohaterze wywiadu

Krzysztof Wosik artysta plastyk zajmuje się książką artystyczną, ilustracją, fotografią, asamblażem. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na wydziale Edukacji Wizualnej. Swoje prace prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz za granicą. Jest autorem warsztatów twórczych w Polsce (Łódź, Katowice, Zielona Góra, Przytok, Poznań, Konin) i za granicą Finlandia-(Huitinnen), Niemcy (Weimar). Uprawia zbieractwo artystyczne.